

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

PrzewodniczącySSO Krzysztof Dziedzic

SędziowieSSO Marcin Miczke (spr.)

SSR del. Maria Szatkowska -Świdarska

Protokolantst. sekr. sąd. Monika Kwitowska

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2014 r., w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. D. (1)

przeciwko R. D. (2) i M. D.

o przywrócenie utraconego posiadania

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 19 kwietnia 2012 r.

sygn. akt I C 412/11

1. oddała apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanych 78 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

/-/ M. Miczke /-/ K. Dziedzic /-/ M. Szatkowska-Świdarska

UZASADNIENIE

Powodowie R. D. (1), H. D., L. K. oraz T. K. w pozwie przeciwko pozwany R. D. (2) i M. D. wnieśli o nakazanie pozwany przywrócenia posiadania budynku mieszkalnego, położonego w C. przy ul. (...), oraz przywrócenia swobodnego dojazdu od drogi publicznej do tego domu i o zaniechanie w przyszłości naruszeń posiadania przez powodów domu i dojazdu do domu. Wnieśli też o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu podali, że od kilkudziesięciu lat zamieszkują budynek mieszkalny przy ul. (...) w C.. Pozwani nabyli własność nieruchomości, na której posadowiony jest wspomniany budynek, zapisanej w księdze wieczystej Kw nr (...) oraz zostali wprowadzeni przez komornika sądowego w jej posiadanie. Powodowie wskazali, że wprowadzenie w posiadanie nieruchomości nie może prowadzić do pozbawienia osób legalnie w niej zamieszkujących prawa do zamieszkania w budynku mieszkalnym i prawa dojazdu do tego budynku, co zdaniem powodów potwierdził Sąd Rejonowy w Szamotułach w postanowieniu z 27 kwietnia 2011 r., sygn. akt I Co 5668/10/4. Powodowie stwierdzili, że w marcu 2011 r. udali się do pracy, a po powrocie zastali wymienione zamki do wszystkich drzwi w domu mieszkalnym, co bezprawnie pozbawiło ich możliwości dalszego w nim zamieszkiwania. Mimo zawiadomienia o popełnionym przestępstwie, prowadzone czynności nie doprowadziły do umożliwienia powodom powrotu do

mieszkania. Powodowie podnieśli, że wskutek bezprawnego działania pozwanych nie mają gdzie mieszkać i w związku z tym zmuszeni są do wynajmowania mieszkań, co pociąga za sobą znaczne koszty.

Pozwani M. D. i R. D. (2) wniosli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu przyznali, że w dniu 15 grudnia 2010 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w S. w sprawie Km (...) wydał im nieruchomości położoną w C., a po wydaniu przedmiotowej nieruchomości pozwani uzyskali prawo do przebywania i swobodnego podejmowania czynności związanych z korzystaniem z nieruchomości. Pozwani wskazali, że 12 lutego 2011 r. podpisali z powodami porozumienie, na mocy którego powodowie zobowiązali się do wyprowadzenia z zajmowanego budynku mieszkalnego do 17 lutego 2011 r. Powód H. D. wydał także pozwanemu klucz do budynku i zobowiązał się, że nie będzie wymieniał zamków w budynku. Przed podpisaniem porozumienia strony ustaliły, że powodowie wyprowadzą się. Powodowie wywieźli wówczas także część swoich rzeczy, w tym rzeczy osobistego użytku. Po 12 lutego 2011 r. powodowie nadal wywozili dalszą część swoich rzeczy. Pozwany podał, że pojawił się na nieruchomości 18, bądź 19 lutego 2011 r., jednakże nie zastał w budynku mieszkalnym żadnego z powodów, a co więcej nie było oznak zamieszkiwania przez nich w budynku. Z uwagi na niską temperaturę -20°C , a także brak oznak zamieszkiwania budynku, pozwany podjął decyzję o wejściu do budynku. W międzyczasie zawiadomił komendanta najbliższej jednostki policji i poprosił o asystę podczas wchodzenia do budynku. W dniu zamierzonego wejścia do budynku pojawił się powód R. D. (1), w związku z czym pozwany wszedł do budynku w jego obecności. Pozwany stwierdził, że w pomieszczeniach nie było już znacznej części rzeczy należących do powodów, a pomieszczenia te nie były ogrzewane, było w nich zimno. Pozwany w tym dniu zamieszkał w budynku, zajmując pokoje położone na piętrze, ponieważ były one puste. W związku z powyższym pozwani stwierdzili, że nieprawdziwe jest twierdzenie, jakoby pozbawili powodów posiadania budynku w marcu 2011 r. poprzez wymianę zamków w drzwiach, ponieważ okoliczności faktyczne wskazują, że powodowie co najmniej na dzień 18 lutego 2010 r. nie zamieszkiwali w budynku na nieruchomości w C.. Pozwani stwierdzili zatem, że brak jest podstaw do uwzględnienia żądania powodów, ponieważ powodowie sami zobowiązali się do wyprowadzenia z budynku mieszkalnego w C. i zabrania swoich rzeczy osobistych oraz mebli do 18 lutego 2010 r. Powodowie sami wyprowadzili się, wobec czego pozwani nie naruszyli ich posiadania.

Wyrokiem z 19 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 412/11 Sąd Rejonowy w Szamotułach oddalił powództwo i zasądził od powodów na rzecz pozwanych 156 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawę tego wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powód R. D. (1) od 14 czerwca 1989 r. zameldowany jest na pobyt stały pod adresem: (...), ul. (...). Wraz z nim we wspólnym mieszkaniu zamieszkują: L. K., H. D., T. K. oraz A. K..

W dniu 15 grudnia 2010 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w S.R. N. wprowadził M. D. i R. D. (2) w posiadanie nieruchomości położonej w C. przy ul. (...). Komornik jednak nie wydał pozwany klucz do pomieszczeń. Podstawą wprowadzenia w posiadanie był tytuł wykonawczy – umowa sprzedaży w formie aktu notarialnego z 13 kwietnia 2002 r., w której B. D. sprzedała R. i M. D. przedmiotową nieruchomość, poddając się jednocześnie egzekucji w zakresie wydania przedmiotu umowy. Termin wydania nieruchomości został określony na 13 kwietnia 2002 r.

W dniu 12 lutego 2011 r. powodowie R. D. (1) i H. D. zobowiązali się pisemnie, że do 18 lutego 2011 r. opuszczą wraz z innymi mieszkańcami budynek mieszkalny w C. przy ul. (...). Jednocześnie zadeklarowali, że do 17 lutego 2011 r. wymeldowane zostaną wszystkie osoby, czego mieli osobiście dopilnować, natomiast do godziny 10:00 w dniu 18 lutego 2011 r. pozostawią budynek mieszkalny bez rzeczy osobistych i mebli. Powodowie w tym samym piśmie zadeklarowali ścisłą współpracę i porozumienie z pozwanym M. D., a także powód H. D. oświadczył, że przekazał do rąk własnych M. D. jeden klucz do drzwi wejściowych budynku i że do 18 lutego 2011 r. nie wymieni zamków. Powodowie oświadczyli ponadto, że z posesji zabiorą również swoje dwa psy. W przypadku jakichkolwiek problemów z zabranianiem mebli, strony umówiły się, że pozwany M. D. udostępni powodom pomieszczenie, w którym będzie można je tymczasowo przechować. Jednocześnie powodowie R. D. (1) i H. D. wyrazili podziękowanie, że porozumienie przebiegło polubownie.

W dniu 12 lutego 2011 r. o godzinie 14:20 miała miejsce interwencja policji w budynku mieszkalnym w C. przy ul. (...) na wezwanie powoda R. D. (1), który twierdził wraz z powodem H. D., że pozwany M. D. chce ich siłą wyrzucić z miejsca zameldowania. Pozwany M. D. oświadczył, że jest właścicielem nieruchomości, że chce ją objąć w posiadanie i w związku z tym nie życzy sobie, aby była ona nadal zamieszkiwana przez państwa D.. Pomimo stwierdzenia pozwanego M. D., że w przypadku niewyprowadzenia się dobrowolnie z posesji przez państwa D. usunie ich siłą wraz z wszystkimi rzeczami, atmosfera podczas interwencji była spokojna.

W dniu 19 lutego 2011 r. przeprowadzona została interwencja policji na wezwanie pozwanego M. D., który zgłosił, że wejście do budynku w C. przy ul. (...) utrudnia mu R. D. (1), ponieważ zamyka drzwi na klucz.

W dniu 22 lutego 2011 r. około godziny 21:50 powód R. D. (1) wezwał policję z prośbą o interwencję wobec osób, które rzekomo chciały wyrzucić go z zajmowanego w C. przy ul. (...) budynku mieszkalnego. Po przybyciu na miejsce policjanci nikogo nie zastali, przed budynkiem nie stały żadne samochody, a dom wydawał się być pusty. Okna i drzwi były zamknięte, a przed domem biegały dwa psy. Podczas patrolu powrotnego policjanci ponownie zostali skierowani około godziny 22:15 w to samo miejsce, jednakże zastali sytuację analogiczną do wcześniejszej.

W dniu 23 lutego 2011 r. miała miejsce interwencja policji na wezwanie pozwanego M. D., który zgłosił, że chce wejść na teren swojej nieruchomości, co uniemożliwia mu powód R. D. (1). Po zjawieniu się policji powód R. D. (1) wpuścił do domu policjantów wraz z pozwanym M. D. oraz R. G.. Zgodnie z brzmieniem sporządzonej na tę okoliczność notatki urzędowej ustalono, że R. D. (1) ma spakować swe rzeczy oraz udostępnić część pomieszczeń mieszkalnych właścicielowi posesji, którym jest pozwany M. D.. Powód R. D. (1) wyraził swoją aprobatę, strony doszły do porozumienia.

Powód R. D. (1) wyprowadził się z budynku mieszkalnego w C. przy ul. (...) w lutym 2011 r. Strony wspólnie ustaliły termin wyprowadzki. Powodowie przekazali pozwanemu klucz do domu. Powodowie przyjeżdżali samochodem po swoje rzeczy i sami je wynosili. Część zabieranych przez powodów rzeczy znajdowała się w domu, a część umieścili pod tarasem. Samochód powodów swobodnie mógł podjeżdżać pod dom, aby pakować rzeczy.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji oparł się na części dowodów przedstawionych przez strony. Wskazał, że dokumenty nie były kwestionowane i nie budziły wątpliwości. Pominięte zaś dokumenty nie zawierały treści istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadków A. M., K. K. (1) oraz H. S. wskazując, że były one ze sobą spójne i przedstawiały sytuację, która znajduje także potwierdzenie w nadesłanych z Komisariatu Policji w S. notatkach, dotyczących interwencji przeprowadzonych w C. przy ul. (...). Z zeznań tych wynika, że strony doszły do porozumienia w kwestii wyprowadzki, powodowie przekazali pozwanemu klucze do budynku mieszkalnego, a sama wyprowadzka rozpoczęła się w lutym 2011 r. i polegała na sukcesywnym wywożeniu przez powodów rzeczy z terenu nieruchomości. Ponadto w zeznaniach ww. świadków, a także w nadesłanych przez Komisariat Policji w S. notatkach urzędowych z przeprowadzonych interwencji nie znalazły poparcia twierdzenia powoda, jakoby pozwani pozbawili powodów posiadania poprzez wymianę zamka w drzwiach podczas ich nieobecności w marcu 2011 r., czy też jakoby pozwany zachowywał się w sposób karygodny, wystosowując w kierunku powodów groźby. Wręcz przeciwnie, w notatkach tych, a także w zeznaniach świadków padają takie stwierdzenia, jakoby strony doszły do porozumienia w kwestii udostępnienia właścicielowi części pomieszczeń mieszkalnych, czy też że zachowanie stron nie wskazywało na konflikt między nimi i stosowanie jakichkolwiek groźb. Tym samym Sąd Rejonowy uznał za bezskuteczne odwołanie oświadczenia zawarte w piśmie z 15 lutego 2011 r. (k. 52). Oświadczenie dotyczyło zobowiązania do wyprowadzenia się z nieruchomości, a pozwani nie zostali skazani za przestępstwo związane z groźbami.

Sąd pierwszej instancji uznał za niewiarygodne zeznania świadka Z. K.. Stwierdził, że były one chaotyczne. Świadek sformułował kategoryczne stwierdzenie, że rzeczy zostały „wrzucone na hura”, po czym stwierdził, że nie wie, kto wyrzucił rzeczy. Oznacza to, iż nie był on świadkiem wyrzucania rzeczy z domu, a mimo to twierdził, że tak właśnie było. Świadek ponadto jednoznacznie wskazał, że rzeczy powodów wyniósł pozwany M. D., po czym ponownie stwierdził,

że nie był świadkiem wynoszenia rzeczy przez pozwanego. Świadek zarzucił także policjantom wulgarnie zachowanie, jednakże nie sprecyzował na czym miałyby ono polegać. Reasumując, zeznania te są wewnętrznie sprzeczne i trudno jest na ich podstawie dokonać jakichkolwiek wiarygodnych ustaleń faktycznych.

Sąd Rejonowy pominął dowód z przesłuchania stron wyjaśniając, że strony, prawidłowo wezwane celem przesłuchania, nie stawiały się na rozprawie (k. 120).

Nagranie na płycie k. 85, złożone przez stronę powodową Sąd Rejonowy uznał za zupełnie nieprzydatne do dokonywania jakichkolwiek ustaleń ze względu na bardzo złą jakość nagrania. Ponadto powód R. D. (1) przyznał na rozprawie (k. 105), że przed rozpoczęciem nagrywania nie uprzedził wszystkich, że będzie nagrywał. Tak uzyskany dowód, w ocenie Sądu pierwszej instancji, nie mógł być podstawą ustaleń faktycznych.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny pod względem prawnym Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 344 § 1 k.c. przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Art. 342 k.c. zabrania samowolnego naruszania posiadania, chociażby posiadacz był w złej wierze. Zakaz naruszania obowiązuje każdego, zarówno osobę trzecią, jak i uprawnionego. Obowiązuje on w stosunkach między współposiadaczami oraz między posiadaczem samoistnym i zależnym. Sąd Rejonowy zauważył, że zgodnie z art. 478 k.p.c., w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. W związku z tym sąd nie bada tytułu prawnego stron do władania rzeczą, ponieważ nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Legitymowanym czynnie do wytoczenia powództwa posesoryjnego jest tylko posiadacz, zarówno samoistny jak i zależny. Legitymowanym biernie jest zarówno ten kto naruszył posiadanie jak i osoba, na której korzyść naruszenia dokonano.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że naruszenie posiadania może przybrać dwojaką postać: pozbawienia posiadania i zakłócenia posiadania. Przez pozbawienie posiadania nazywane też wycuciem z posiadania należy rozumieć takie działanie, którego skutkiem jest utrata przez posiadacza władztwa nad rzeczą. W ocenie Sądu pierwszej instancji, niewątpliwie powodowie nie są już posiadaczami przedmiotowej nieruchomości, ale nie doszło w tym wypadku do samowolnego naruszenia posiadania. Samowolne naruszenie polega bowiem na bezprawnym wkroczeniu w sferę władztwa faktycznego posiadacza. Kwalifikacja naruszenia jako samowolnego wymaga ustalenia, że osoba dokonująca naruszenia nie była do tego upoważniona, tzn. że było ono obiektywnie bezprawne, przy czym zła lub dobra wiara nie ma żadnego znaczenia.

W ocenie Sadu Rejonowego, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego trudno jest mówić o jakimkolwiek samowolnym naruszeniu posiadania. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na treść uzgodnień dokonanych przez strony, a spisanych przez nie w oświadczeniu z 12 lutego 2011 r. Wprawdzie powodowie odwołali to oświadczenie, czego wyraz dali w piśmie skierowanym do Prokuratury Rejonowej w S. (k. 37), jednakże powołują się oni na okoliczności, których nie zdołali udowodnić. Powodowie stwierdzili, że oświadczenie to zostało napisane w wyniku użytej przez pozwanego groźby siłowego wyrzucenia z zajmowanego budynku mieszkalnego w C. przy ul. (...). Nawet jeżeli pozwany groził powodom, że usunie ich siłą z nieruchomości, to mogło to oznaczać podjęcie kroków zgodnych z prawem tj. powództwo o eksmisję i egzekucję komorniczą. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje, że pozwani dopuścili się przestępstwa gróźb karalnych. Liczne interwencje Policji nie kończyły się wszczęciem postępowania przygotowawczego w sprawie popełnienia przestępstw. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Sąd Rejonowy stwierdził, że zgodnie z treścią oświadczenia z 12 lutego 2011 r. (k. 28), a także zgodnie z zeznaniami świadka H. S. (k. 102) powodowie wydali pozwanemu klucze do budynku mieszkalnego, w związku z czym trudno jest w mówić o samowolnym, a więc i obiektywnie bezprawnym naruszeniu posiadania. O fakcie przekazania kluczy pozwanym świadczy też to, że pozwani wymienili zamki w drzwiach pod nieobecność powodów. Gdyby pozwani nie mieli kluczy, nie mogliby wejść do domu i wymienić zamków. Ponadto treść nadesłanej notatki urzędowej z przeprowadzonej 23 lutego 2011 r. w C. przy ul. (...) interwencji (k. 58) jednoznacznie wskazuje, że strony doszły do

porozumienia w kwestii udostępnienia części pomieszczeń pozwanemu M. D.. Zeznania świadków nie potwierdzają także podnoszonego przez powodów R. D. (1) i H. D. faktu kierowania gróźb pod ich adresem przez M. D.. Świadkowie zatrudnieni przez pozwanego, a przebywający na przedmiotowej nieruchomości w lutym 2011 r., tj. pracujący przy wycince drzew K. K. (1) oraz właściciel firmy budowlanej (...) zgodnie zeznali, że powodowie rozpoczęli wyprowadzkę w lutym 2011 r. Żaden ze świadków nie potwierdził podnoszonego przez powodów faktu kierowania pod ich adresem gróźb przez pozwanego, wobec czego Sąd Rejonowy uznał tę okoliczność za nieudowodnioną. Powodowie nie udowodnili jakim zachowaniem pozwani naruszyli ich posiadanie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na zasądzone od powodów na rzecz pozwanych koszty procesu składało się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 156 zł ustalone w oparciu o § 2 ust. 1 oraz § 8 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Apelację własną od tego wyroku wnieśli wszyscy powodowie, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje. Skarżący zarzucili, że:

- 1) postanowieniem z 27 kwietnia 2011 r., sygn. akt I Co 5668/10 wydanym po rozpoznaniu skargi M. i R. D. (2) na czynności komornika, kwestionującej zaniechanie przez komornika usunięcia powodów z budynku przy ul. (...) w C., oddalił skargę uznając powództwo o przywrócenie naruszonego posiadania za uzasadnione,
- 2) w niniejszej sprawie dopuszczono się kłamstwa sądowego, a sędzia sprawozdawca nie dopełnił obowiązków, nadto oczywiste omyłki i błędy doprowadziły do wydania orzeczenia, które nie jest oparte na merytorycznych przesłankach, w wyniku czego powodowie ponieśli szkodę o wartości 100.000 zł oraz naruszone zostały ich dobra osobiste,
- 3) konstytucyjnie gwarantowane prawa człowieka i obywatela zostały naruszone w wyniku opieszałości i beczynności Prokuratury i Sądu,
- 4) Sąd Rejonowy z premedytacją manipulował materiałem dowodowym na szkodę powodów tak, by dokonane przez pozwanych przestępstwa, m.in. fałszywe zeznania podstawionych świadków, rzutowały na wyrok,
- 5) zaskarżony wyrok skutkuje akceptacją działalności zorganizowanej grupy przestępczej, która dokonała podstępnie zaboru majątku powodów o wartości 8.500.000 zł.

Apelacja powodów H. D., L. K. i T. K. została prawomocnie odrzucona postanowieniem Sadu Rejonowego w Szamotułach z 16 lipca 2012 r., sygn. akt I C 412/11 (k. 138).

Na rozprawie apelacyjnej 223 września 2014 r. zawodowy pełnomocnik powoda R. D. (1) powołał dalsze zarzuty przeciwko wyrokowi z 19 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 412/11:

- 1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że powodowie dobrowolnie opuścili zamieszkiwaną przez siebie nieruchomość przy ul. (...) w C. W.. i wyprowadzili się z niej w lutym 2011 r.
- 2) naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego, brak jego wszechstronnego rozważenia oraz rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, polegające na nieuwzględnieniu przy ocenie zebranego materiału dowodowego zeznań świadka Z. K., faktu zależności i powiązań osobistych oraz zawodowych świadków K., M. i S. z pozwanym, braku wszechstronnego i zgodnego z zasadami logiki rozważenia treści notatek policyjnych z licznych interwencji na nieruchomości opisanej powyżej, oparciu stanu faktycznego w sprawie jedynie o kwestionowaną treść oświadczenia R. i H. D. z 12 lutego 2011 r. jak i świadkach powiązanych z pozwanym, pominięcie przy ocenie stanu faktycznego treści części notatek policyjnych z interwencji na spornej nieruchomości.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sadowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji na koszt powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda R. D. (1) podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Na wstępie wyjaśnić należy, że Sąd drugiej instancji rozpoznał sprawę także przez pryzmat zarzutów podniesionych w piśmie z 3 czerwca 2014 r. uzupełniającym apelację własną powoda, sporządzonym przez zawodowego pełnomocnika powoda, mimo, że zostało ono wniesione już po upływie terminu do złożenia apelacji. W postępowaniu apelacyjnym bowiem ani sam apelujący, ani sąd odwoławczy nie są związani treścią zarzutów apelacyjnych. Skarżący może więc zmienić zarzuty podniesione w apelacji, a także sformułować nowe, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia apelacyjnego, co w niniejszej sprawie bez wątpienia miało miejsce (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC 2000/10/193).

Zwrócić należy również uwagę, że Sąd drugiej instancji mógł rozpoznać sprawę tylko co do powoda R. D. (1) i nie mógł tego uczynić z urzędu również na rzecz pozostałych powodów, których apelacja została prawomocnie odrzucona. Będące przedmiotem zaskarżenia prawa nie były bowiem dla powodów wspólne, łączyło ich jedynie współuczestnictwo formalne, co przesądził już Sąd Okręgowy w postanowieniu z 6 grudnia 2013 r., II Cz 1378/13 (k. 199-203). Wykluczało to możliwość zastosowania art. 378 § 2 k.p.c.

Przechodząc do istoty sprawy stwierdzić należy, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz powiązany z nim zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie zasługiwały na uwzględnienie. Powód wytknął wadliwą ocenę dowodów bazując na treści notatek służbowych funkcjonariuszy Policji oraz zeznaniach świadka Z. K., które to dowody w ocenie apelującego zasługują w pełni na wiarę, a wynikać ma z nich negatywne nastawienie pozwanych do powoda oraz dążenie do jak najszybszego usunięcia powoda z nieruchomości przy ul. (...) w C.. Na tej podstawie skarżący negocjował moc dowodową porozumienia z 12 lutego 2011 r. oraz wiarygodność zeznań świadków K. K. (1), A. M. i H. S., którzy - jak podkreślał - są powiązani z pozwanym. W oparciu o tak przedstawioną własną ocenę dowodów apelujący konstruował wniosek, iż pozwany podjął działania w celu usunięcia powodów z należącej do niego nieruchomości z pominięciem postępowania o eksmisję, zatem powodowie nie mogli sami dobrowolnie opuścić terenu posesji w lutym 2011 r. i wydać pozwanemu kluczy do budynku. Tak sformułowany i umotywowany zarzut nie jest trafny, a powołane na jego uzasadnienie argumenty nie są przekonujące.

Po pierwsze, notatki służbowe funkcjonariuszy Policji, dokumentujące przebieg interwencji w dniach 12, 19, 22 i 22/23 lutego 2011 r. i 9 marca 2011 r. mogły tylko w ograniczonym zakresie być wykorzystane jako materiał dowodowy służący do dokonywania ustaleń faktycznych. Nie jest bowiem dopuszczalne zastępowanie dowodu z zeznań świadków ich oświadczeniami na piśmie lub protokołami ich zeznań, złożonych wcześniej w innym postępowaniu, nawet jeśli oświadczenia te przybrały formę notatek służbowych, zawierających sprawozdanie z czynności podejmowanych przez funkcjonariuszy Policji w ramach wykonywania obowiązków. Zastąpienie dowodu z zeznań świadków ich oświadczeniami pisemnymi stanowiłoby naruszenie zasady ustności, bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów obowiązującej w procesie cywilnym, gdyż dowodem mogą być tylko zeznania tych osób w charakterze świadków złożone bezpośrednio przed sądem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 stycznia 2005 r., VI ACa 477/04, Rej. 2005, nr 5, s. 169 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 29 marca 1973 r., II CR 75/73, LEX nr 7237). Powód w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie wykazał inicjatywy dowodowej, pozwalającej na ustalenie faktów opisanych w notatkach za pomocą osobowych źródeł dowodowych. Nie wniósł o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków – funkcjonariuszy Policji, którzy sporządzili notatki. W znaczący sposób osłabia to siłę przekonywania jego argumentacji, opierającej się głównie na treści tych dokumentów.

Po drugie, nawet gdyby uznać, że notatki służbowe mogą stanowić zasadniczy dowód, bez przesłuchania w charakterze świadków funkcjonariuszy Policji, którzy je sporządzili, to i tak nie wynikają z nich w pełni okoliczności podnoszone przez apelującego. Można jedynie zgodzić się ze skarżącym, że ze wspomnianych notatek wynika niechęć M. D. do powodów oraz istnienie konfliktu między nim a powodem. Jest to zresztą zrozumiałe, gdy uwzględni się, że powód nie wyprowadził się z nieruchomości przy ul. (...) w C., a nieruchomość ta została wydana M. D. jako jej właścicielowi bez opuszczenia i opróżnienia przez powodów znajdującego się na niej budynku, a to wobec braku wyroku eksmisyjnego. Rzeczywiście, z notatki z 12 lutego 2011 r. (k. 63) wynika, że tego dnia powód R. D. (1) i H. D. zgłosili potrzebę interwencji wskazując, że M. D. chce ich siłą wyrzucić z miejsca zameldowania. Podczas wizyty policjantów M. D. twierdził, że od 8 lat próbuje sądownie wejść w posiadanie nieruchomości, której jest właścicielem, ale nie może tego wyegzekwować. Oświadczył też, że jeśli powodowie się nie wyprowadzą, to usunie ich siłą ze wszystkimi rzeczami oraz że zamelduje w mieszkaniu nawet 100 osób, żeby zrobić na złość powodom. Z notatki tej wynika więc, że pozwany deklarował chęć doprowadzenia do opuszczenia nieruchomości przez powodów, nawet bez przeprowadzania postępowania o eksmisję. Rzecz jednak w tym, że z treści tej notatki, ani innych notatek nie wynika, jak chciałby tego apelujący, by do siłowego usunięcia powodów z terenu nieruchomości rzeczywiście doszło. Już choćby z notatki z 19 lutego 2011 r. (k. 60) wynika, że tego dnia doszło do dwóch interwencji, przy czym o drugą z nich wnioskował sam pozwany M. D., który twierdził, że powód R. D. (1) uniemożliwia mu wejście do mieszkania, zamykając drzwi na klucz. Po przyjeździe funkcjonariuszy Policji na miejsce pozwany potwierdził wcześniejsze zgłoszenie i oświadczył, że skoro powód nie chce go wpuścić do lokalu, to „wejdzie siłą”. Kiedy jednak w międzyczasie H. D., R. D. (1) i T. K. opuścili posesję, M. D. oświadczył funkcjonariuszom, że prawdopodobnie nie wejdzie do mieszkania pod nieobecność powoda, gdyż obawia się, że ten pomówi go o kradzież. Wynika z tego jasno, że mimo składanych ustnych deklaracji siłowej eksmisji pozwany nie chciał eskalować konfliktu i prowokować ewentualnych dalszych sporów. Nie próbował bowiem siłowo usunąć powoda i wkroczyć do budynku, lecz wezwał Policję. Nadto, nawet po opuszczeniu lokalu przez powoda nie wszedł do środka. Wypada również zwrócić szczególną uwagę na notatkę z 23 lutego 2011 r. (k. 58), z której wynika, że tego dnia M. D. zgłosił potrzebę interwencji w związku z tym, że powód nie chciał go wpuścić na teren nieruchomości. Zgodnie z treścią notatki, tego dnia R. D. (1) był w domu, gdy przybył M. D. i po zapukaniu do drzwi R. D. (1) otworzył, po czym strony ustaliły, że R. D. (1) ma spakować swoje rzeczy i udostępnić część pomieszczeń mieszkalnych właścicielowi posesji M. D.. Nadto, powód wyraził aprobatę i wraz z pozwanym doszli do porozumienia. Z treści wspomianej notatki wynika zatem, że między powodem a pozwanym zostało osiągnięte porozumienie i powód miał udostępnić budynek oraz spakować swoje rzeczy. Treść notatki z 23 lutego 2011 r. jest przy tym spójna z oświadczeniem z 12 lutego 2011 r. (k. 28), z którego wynika, że tego dnia H. D. przekazał pozwanemu klucze do drzwi wejściowych do budynku. Z tych wzajemnie spójnych dokumentów wynika, że objęcie przez pozwanego części pomieszczeń nastąpiło za zgodą powoda R. D. (1), który też dobrowolnie wydał pozwanemu klucze do drzwi wejściowych.

Jednocześnie brak jest dowodów pozwalających przyjąć, że oświadczenie z 12 lutego 2011 r. zostało przez powodów R. D. (1) i H. D. sporządzone pod wpływem przymusu, groźby lub z innych przyczyn nie zostało podpisane swobodnie. Nie ma też dowodów (poza zeznaniami samego powoda R. D. (1)) na to, by pozwany siłą wtargnął do budynku i wymusił oświadczenie o wydaniu klucza i wyprowadzeniu się przez powodów do 18 lutego 2011 r. bądź samowolnie zabrał klucze. Zeznania powoda, który jest osobiście zainteresowany wynikiem postępowania, charakteryzowały się zbyt niską mocą dowodową, aby na ich podstawie poczynić wiążące ustalenia w tym zakresie. Powód nie wykazał również inicjatywy dowodowej w kierunku potwierdzenia swej relacji. Choć zeznał, że gdy M. D. wyrzucał z garaży rzeczy powodów, była przy tym obecna Policja, to jednak nie wniósł o przeprowadzenie dowodu z zeznań funkcjonariuszy Policji, którzy wówczas byli obecni a z notatek policyjnych nie wynika, aby pozwany siłą, samowolnie usuwał rzeczy powodów z budynku. Nadto, skoro w obecności funkcjonariuszy Policji ustalono, że R. D. (1) udostępni część pomieszczeń pozwanemu M. D. (notatka z 23 lutego 2011 r. k. 58), to logiczne jest dobrowolne wydanie kluczy. Przeczy to zeznaniom powoda, które w omawianym zakresie ocenić należy jako składane jedynie na użytek niniejszego procesu.

Do przeciwnych wniosków nie prowadzą zeznania świadka Z. K.. Potwierdził on jedynie, że przewoził rzeczy powoda z terenu nieruchomości do magazynu. Wprost wskazał natomiast, że nie widział, kto wyniósł te przedmioty na zewnątrz

budynku, w szczególności nie widział, by usuwał je pozwany. Świadek jasno wskazał też, że zeznał, że „Pan D. wyniósł te przedmioty”, „ponieważ tak mu się wydaje” (k. 89). Nie sposób ustalić na tej podstawie, by to pozwany, bądź podlegli mu pracownicy, siłą usunęli rzeczy powodów z budynku.

Prezentowanej w apelacji alternatywnej wersji stanu faktycznego przeczą też zeznania świadków A. M., K. K. (1) i H. S.. Pierwszy z nich wskazał (k. 90-91), że w lutym 2011 r. powód się wyprowadzał, świadek (będący sąsiadem powoda) był wówczas na nieruchomości i powód mu powiedział, że się wyprowadza; świadek nie zauważył żadnej przemocy, ani wulgaryzmów, ani policji; w marcu 2011 r. rodzina powoda już na nieruchomości nie mieszkała, pozwany był sam. Również świadek K. K. (1), będący pracownikiem pozwanego, potwierdził (k. 101-102), że powodowie wyprowadzali się w lutym 2011 r., wywozili rzeczy, wszystkiego nie zabrali, część została pod tarasem a część w domu, nie wie, czy były interwencje policji i wymieniane zamki w drzwiach. Jest to zbieżne z zeznaniami świadka H. S. (k. 102-103), który wskazał, że był obecny przy uzgadnianiu przez strony terminu wyprowadzki jak również był świadkiem wyprowadzania się powodów i pakowania przez nich swych rzeczy. Nadto świadek wskazał, że był obecny przy spisywaniu oświadczenia przez powodów, potwierdził, że powodowie przekazali wówczas pozwanemu klucze. Zarzut apelującego, jakoby zeznania ww. świadków były niewiarygodne, nie jest przekonujący. Skarżący powołał się na bliżej nieskonkretyzowane zależności i powiązania osobiste oraz zawodowe tych świadków z pozwanym. O ile można stwierdzić istnienie takich zależności między pozwanym a świadkiem K. K. (1) (który był pracownikiem M. D.), o tyle już powiązania świadka H. S. z pozwanym były dość wątpliwe (szacował na jego zlecenie koszty remontu domu), a świadka A. M. wręcz żadne (był tylko sąsiadem powoda). Poza tym skarżący w najmniejszym stopniu nie uprawdopodobnił, by te więzi mogły w efekcie wpłynąć na treść zeznań ww. świadków. Nie ma też podstaw do uznania tych zeznań za niewiarygodne w sytuacji, gdy były one spójne z oświadczeniem z 12 lutego 2011 r. i notatką z 23 lutego 2011 r.

Reasumując, całokształt przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów, tj. treść notatek służbowych funkcjonariuszy Policji, treść oświadczenia z 12 lutego 2011 r. przy braku dowodów na kierowanie wobec powodów groźb i zmuszanie ich siłą, wbrew ich woli, do wyprowadzenia się z nieruchomości przy ul. (...) w C., w istocie przy dalece ograniczonej inicjatywie dowodowej powodów oraz niestawieniu się ich na rozprawę 19 kwietnia 2012 a tym samym uniemożliwienia przeprowadzenia dowodu z ich przesłuchania w charakterze stron – w pełni uprawniało Sąd pierwszej instancji do ustalenia, że wydanie przez powodów klucza do drzwi wejściowych nastąpiło dobrowolnie i bez przymusu oraz że powodowie sami zabrali swoje rzeczy, a nie zostały one wyrzucone przez pozwanego. Skarżący nie zdołał w apelacji podważyć oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. W tym zakresie wskazać należy, że zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Wymaga natomiast wykazania, że Sąd pierwszej instancji naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Aby skutecznie zarzucić naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, z jakich konkretnie przyczyn ocena danego dowodu urąga regułom logiki, bądź jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym.

W niniejszej sprawie skarżący tego nie uczynił, co było również skutkiem ograniczonej inicjatywy dowodowej powodów, którzy nie dostarczyli praktycznie żadnych dowodów na to, by pozwany siłą usunął ich i ich rzeczy z budynku oraz zmusił ich do podpisania oświadczenia z 12 lutego 2011 r., czy też kierował wobec powodów jakiegokolwiek groźby albo przymuszał ich do wyprowadzenia się. Powodowie nie przedstawili dowodów na okoliczność samowolnego zajęcia budynku przez pozwanego M. D.. Treść notatek służbowych oraz wspomnianego oświadczenia z 12 lutego 2011 r., poparta zeznaniami świadków A. M., K. K. (1) i H. S. uprawniała zaś Sąd Rejonowy do przyjęcia, że powodowie dobrowolnie wyprowadzili się z budynku mieszkalnego w C. przy ul. (...) w lutym 2011 r., wywieźli swoje rzeczy oraz dobrowolnie wydali klucze pozwanemu. Ocena ww. dowodów pozostaje pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c. i apelujący nie zdołał wykazać, by była ona wadliwa.

W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjął je za własne.

W tym stanie rzeczy trafna była również dokonana przez Sąd Rejonowy subsumpcja. Nie doszło do samowolnego naruszenia posiadania przez powodów spornej nieruchomości, co wykluczyło roszczenie oparte na art. 344 § 1 k.c. w zw. z art. 342 k.c. Samowolnym naruszeniem posiadania jest każde obiektywnie bezprawne, niezależne od dobrej lub złej woli naruszydiciela, wkroczenie w sferę faktycznego władztwa posiadacza. Naruszenie posiadania pozbawione jest cech samowoli, gdy istnieje podstawa usprawiedliwiająca to naruszenie. Okolicznościami wyłączającymi samowolę jest w szczególności zgoda posiadacza. W niniejszej sprawie powodowie dobrowolnie wydali klucze do drzwi wejściowych pozwanym oraz dobrowolnie wyprowadzili się i opróżnili ze swych rzeczy nieruchomość przy ul. (...) w C.. Z tego względu o żadnej samowoli i naruszeniu posiadania przez nich nieruchomości nie może być mowy. Bez znaczenia jest natomiast późniejsza wymiana zamków przez pozwanego, skoro zaistniała już po wyprowadzeniu się powodów z nieruchomości.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając powoda, który przegrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości, obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanych poniesionych przez nich kosztów procesu. Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanych w kwocie 78 zł, obliczone zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 8 pkt 4 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

SSO M. MiczkeSSO K. DziedzicSSR M. Szatkowska-Świdarska